

Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Spotkanie z mieszkańcami na os. Guido: prośby i pretensje **str. 2**
Koksownia wypowiedziała umowę na ciepło dla szpitala i osiedla **str. 3**
Wypadek na Bytomskiej: silnik wypadł z auta, kierowca żyje **str. 7**



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%)

5.3.2026 r.

Nr 9 (3485)

www.GlosZabrze24.pl

Co najmniej 11 zabrzezan utknęło w Dubaju po ataku odwetowym Iranu na ZEA. Na razie nie wiadomo, jak i kiedy powrócą

W potrzasku wojny

Oto nasze lokalne echa wojny na drugim końcu świata, czyli w Iranie. Grupa co najmniej 11 zabrzezan z Mikulczyc i osiedla Helenka utknęła w – oddalonym o 6 tysięcy kilometrów od Zabrze – Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Dla nich atrakcyjna wycieczka w środzku ferii zimowych do gorącego kraju słynącego z luksusu i bezpieczeństwa, nieoczekiwanie zamieniła się w pełne niepewności oczekiwanie na jakikolwiek lot w kierunku Europy. Wszystko po tym, gdy w odwecie na atak wojsk USA i Izraela, siły irańskie zaatakowały ich sojuszników, w tym właśnie arabski raj. Zabrzezanie mieli co prawda już wstępnie zarezerwowane wyjście awaryjne, ale w ostatniej chwili ta furtka bezpieczeństwa się zamknęła. Teraz nie są w stanie przewidzieć, czy i kiedy wrócą bezpiecznie do swych domów, ani jaki czeka ich dokładnie los. Dla ich rodzin to też ogromne zmartwienie i niepokój o bliskich, gdy widzą w przekazach medialnych np. eksplodujący wielki hotel w stolicy ZEA.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL



ISSN 0209-2719



9 770188 866248

Zabrze uczciło cichych bohaterów niepodległości Pamięć o Niezłomnych

W związku z obchodowym w całym kraju 1 marca świętem państwowym, Zabrze po raz kolejny uczciło pamięć Żołnierzy Wyklętych, którzy najpierw walczyli z niemieckim okupantem na ziemiach polskich, a następnie z ustrojem ludowym po II wojnie światowej. W tradycyjnym biegu patriotycznym Tropem Wilczym, udział wzięło ponad 300 zawodników z 35 miast i miejscowości. Z kolei władze Zabrze, delegacje grup społecznych i uczniowskich oraz przedstawiciele Konfederacji oraz Prawa i Sprawiedliwości



złożyli kwiaty w symbolicznych miejscach.

„W Zabrzu upamiętniliśmy bohaterów powojennego podziemia niepodległościowego. Pod tablicą poświęconą ppłk. Łukaszaszkowi Cieplińskiemu oraz rtm. Witoldowi Pileckiemu złożyliśmy kwiaty, oddając hołd ich odwadze, niezłomności i poświęceniu dla Ojczyzny. Cześć i chwała Bohaterom!” – napisał w mediach społecznościowych prezydent Zabrze Kamil Zbikowski.

Bieg Tropem Wilczym organizowany był w Zabrzu po raz piąty. – Pakiety startowe wyczerpały się na kilka dni przed wydarzeniem, dlatego niestety nie mogliśmy już prowadzić zapisów w dniu biegu. Wydarzenie odbyło się w malowniczym Parku Powstańców Śląskich. Patronat lokalny objął prezydent Zabrze, którego reprezentowała wiceprezydent oraz europoseł Marcin Sypniewski, który osobiście uczestniczył w wydarzeniu. Dodatkowo przygotował on dla czterech pierwszych osób zaproszenia na wycieczkę do Strasburga – relacjonując inicjator tego wydarzenia w Zabrzu, radny Sebastian Dziębowski. (pej)

Kolejne dzielnicowe spotkanie władz miasta z mieszkańcami

Rozbiory Zabrze?!

Spotkanie prezydenta Zabrze – Kamila Żbikowskiego w ramach cyklu *Miasto bliżej ludzi*, tym razem z mieszkańcami dzielnicy Guido, miało niezwykle zmienną temperaturę i czasem zaskakujący obrót. Podejmowano tematy lokalne, ale też ogólnomiejskie. W obliczu kolejnej wojny na świecie pytano już na samym początku – przerywając niejako prezentację dotyczącą bezpieczeństwa – o lokalizację i jakość schronów, a potem m.in. jak miasto chce zapewnić – w związku z niekorzystnymi decyzjami JSW Koks – ciepło tysiącom mieszkań i Szpitalowi Miejskiemu (o tym piszemy na str. 3). Oficjalna dyskusja zaczęła się natomiast od spraw typowo lokalnych, a doprowadziła w finale do głośnego i bezpardonowego wyrażania opinii zebranych na temat pomysłu jednego z dyskutantów o postawieniu miasta w stan... likwidacji.

Co do schronów i punktów ucieczkowych okazało się, że krajowa akcja przygotowywania tego typu miejsc ruszyła dopiero w zeszłym roku i w Zabrzu zinwentaryzowano w tym celu 1,5 tysiąca przydatnych obiektów, z których jeden jest w trakcie prac inwestycyjnych. Adresów się nie podaje, bo wróg nie śpi. Te pojawiają się więc w odpowiednim czasie w komunikatach i w specjalnej aplikacji (już do ściągnięcia) na smartfony i tablety. Wielu zebranych te wyjaśnienia nie zadowalały i przyjmowali je z lekceważącym uśmiechem...

Jedna z mieszkanki przekazała prezydentowi całą listę z dokumentacją pisemną i fotograficzną dotyczącą serii lokalnych bolączek: pustostanu (pawilonu) przy ul. Rymera, śmieci wokół niego i w ogóle na tej ulicy (nie ma przy niej ani jednego publicznego kosza!), gromadzeniu odpadów wielkogabarytowych, braku placu i przestrzeni rekreacyjnej dla młodzieży, bałaganu na skwerach, narastającego problemu nieprawidłowego parkowania samochodów, absurdalnych oznaczeń trawników tabliczkami o zakazie wyprowadzania psów, zamiast z prośbą o sprzątnięcie po nich. Przy okazji mieszkanka zadeklarowała pomoc swoją i sąsiadów oraz znajomych w akcjach sprzątnięcia i porządkowania dzielnicy, ale zaznaczyła, że konieczne w tym celu jest wsparcie gminy w transporcie odpadków, czy wypożyczeniu odpowiednich narzędzi ogrodniczych. Także wiele innych spraw, które zgłaszali mieszkańcy dotyczyły prośby o interwencję w kwestii czystości, porządku i ładu.

Gorącą dyskusję wywołał temat prohibicji, czyli temat wprowadzenia w Zabrzu zakazu sprzedaży handlu alkoholu w godzinach 23-6. Zebrani w pewnym momencie zaczęli się przekrzykiwać i wzajemnie oskarżać o „gadanie głupot”... Sytuację złago-



dził prezydent Żbikowski przedstawiając konkretne argumenty „za”, ale też i „przeciw” zakazowi nocnego handlu, a jego wypowiedź wsparła wiceprezydent Ewa Weber, twierdząc, że konsultacje (o czym nie wiedział obecny na spotkaniu Radny Miasta Adam Illewski i właśnie o nie dopytywał) dobiegły końca (piszemy o tym na str. 6), a ostateczną decyzję i tak podejmą radni.

Pytano także nieco wcześniej o prawa i obowiązki radnych, ale dzielnicowych... Kto konkretnie weryfikuje, czy dana osoba kandydująca na takie stanowisko mieszka w danej dzielnicy? Jak wyjaśnił prezydent, to sam kandydat deklaruje w oświadczeniu, gdzie mieszka, a komisja jest to w sta-

nie sprawdzić po wpisie do rejestru wyborców, czyli katalogu adresowym i personalnym dostępnym w gminie w celu przeprowadzania głosowań i wyborów (czy to lokalnych czy krajowych). Gmina nie ma możliwości kontrolowania, gdzie dana osoba płaci podatki, a sam wpis meldunkowy o niczym nie świadczy. Padł zatem pomysł, by sprawę tę weryfikować po rachunkach dotyczących opłacania za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Prezydent pochylił się także nad sprawą zmian demograficznych dzielnicy. Okazuje się, że w związku z malejącą ilością dzieci w dzielnicy Guido mniej będzie o dziewięć tzw. oddziałów szkolnych, a liczba grup maluchów w przedszkolach właśnie jest szacowana. Miasto przygotowuje się natomiast do zwiększenia miejsc w zakładach opiekuńczo-leczniczych, co odbywa się m.in. we współpracy ze Szpitalem Miejskim. Ten – o czym poinformowano – może stać się w obliczu narastających problemów zdrowotnych mieszkańców, starzenia się społeczeństwa oraz bezpieczeństwa tzw. leczniczą placówką kluczową. Decyzję o tym podejmie jednak nie miasto, lecz prezes szpitala. Placów-

ka – o czym przy okazji poinformował prezydent – otrzymała od miasta ponad milion złotych, a z ministerstwa pięć milionów złotych na poprawę swych usług.

Atmosfera spotkania zaczęła się znacznie podnosić, gdy zarzucono prezydentowi, iż nie uczestniczył 1 marca w obchodach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Kamil Żbikowski tłumaczył, że uczestniczył w organizowanych przez miasto uroczystościach kolejnego dnia w Zespole Szkół nr 3 im. rotmistrza Pileckiego. Podkreślił, że było tak dlatego, że szkoła nie była w stanie działać w niedzielę, kiedy akurat przypadło święto, a ponadto nie wiedział o niedzielnym złożeniu kwiatów pod tablicą Łukasza Cieplińskiego w centrum przy ul. Wolności (ten żołnierz został ujęty tam przez służby bezpieczeństwa w 1947 roku). Przekonywał, że jego intencją nie tylko w tym przypadku nie jest dzielenie mieszkańców, tylko ich jednoczenie, ale po prostu... nie został na obchody 1 marca zaproszony.

Do ostrej wymiany zdań doszło, gdy zapytano go o to, kiedy wreszcie zostanie ustawione obiecane już wiele lat temu oświetlenie terenu zespołu garaży przy ulicy Georgiusa Agricoli. – Jest pan czwartym włodarzem miasta od czasu, kiedy na sto procent zapewniało nas o realizacji tej inwestycji – zalił się użytkownik tego terenu. – Rozmawiałem nawet osobiście z wykonawcą, który twierdził, że ma już całą dokumentację. Lata leżą i nic... Tam jest niebezpiecznie, dochodzi do włamań!.

– Nie będę krył, że miasta w ciągu co najmniej dwóch lat nie będzie stać na tę inwestycję – odparł prezydent. – Nie będę obiecywał bezpodstawnie jak poprzednie władze, że obejmę tę sprawę priorytetem, bo mamy mnóstwo innych koniecznych do przeprowadzenia w Zabrzu inwestycji, remontów miejsc i obiektów użytkowanych masowo przez Zabrze. Może rozwiązaniem będzie przejęcie gruntów przez tych ponad setkę użytkowników i wykonanie przez nich inwestycji we własnym zakresie? Niestety gmina w pierwszej kolejności musi zadbać o bezpieczeństwo i stan techniczny wielu innych terenów.

I chwilę potem do głosu dopuszczony został totalny pesymista. Po wykrzyzanym na początku wielkim oburzeniu, że jest pomijany przez moderatora spotkania, choć siedzi w pierwszym rzędzie, a przecież jest słusznej postury i rękę podnosi wysoko, naświetlił obraz Zabrze niczym z apokalipsy, bez jakichkolwiek perspektyw, ogarniętego nędzą, brudnego ponad miarę, z mieszkaniem wyglądającymi jak slumsy. Jego chwilami głośnie i emocjonalne wypowiedzi próbowali przerywać inni zebrani, ale w końcu dyskutant zadał pytanie, które dopiero rozsierdziło publiczność. Otóż zaproponował prezydentowi... likwidację Zabrze i przyłączenie jego terenów po połowie do Rudy Śląskiej i Bytomia albo od razu w całości do Gliwic! Stanowcze „nie” padło szybko z ust prezydenta Żbikowskiego, wiceprezydentów Weber i Leszka Kuli, co zgromadzeni przyjęli oklaskami. Tak było. (jak)

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekm@gloszabrze.pl
Publicysta **Przemysław JARASZ**,
przemek@gloszabrze.pl
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Jadwiga za rok zakończy dostawę ciepła wykorzystywanego na potrzeby Szpitala Miejskiego i osiedla mieszkaniowego

Koksownia: początek końca?

Coraz czarniejsze chmury gromadzą się nad przyszłością zarejestrowanej w Zabrze i odprowadzającej w naszym mieście podatki państwowej spółki JSW Koks, a zwłaszcza podległej jej koksowni Jadwiga. Działający w Biskupicach zakład o 140-letniej historii, może wkrótce zostać zlikwidowany. Związkowcy już od listopada ubiegłego roku biją na alarm, że borykająca się z problemami finansowymi Jastrzębska Spółka Węglowa planuje radykalną restrukturyzację, która może oznaczać nie tylko wyprowadzenie spółki-córki z Zabrze (co oznaczałoby stratę podatkową dla budżetu gminy), ale też rychłe całkowite zamknięcie. Jako dowód na prawdziwość swej tezy podają najnowsze wieści: otóż JSW Koks złożyła roczne wypowiedzenie zabrzańskiej firmie Terma-Dom umowę na dostarczenie energii cieplnej, co w praktyce oznacza gigantyczne problemy w zaopatrzenie w ciepło Szpitala Miejskiego przy ul. Zamkowej, okolicznego osiedla (około 3 tys. mieszkań) oraz części zakładów w strefie ekonomicznej.

Na razie ani Koks, ani Terma-Dom nie komentują oficjalnie tych doniesień, ale temat już wybrzmiał publicznie podczas wtorkowego spotkania prezydenta miasta Kamila Zbikowskiego z mieszkańcami dzielnicy Guido (czytaj na str. 2). Sytuacja faktycznie wygląda jednak na bardzo poważną.

JSW Koks jest częścią grupy kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Zatrudnia łącznie ok. 2400 pracowników, a w jej skład wchodzi trzy koksownie: Przyjaźń w Dąbrowie Gór-

niczej, Radlin i nasza Jadwiga w Zabrze. W 2024 roku JSW Koks wyprodukowała 3 miliony ton koksu, zużywając do tego ponad 5 milionów ton węgla koksowego wydobytego w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Niestety, w związku z naciskami Unii Europejskiej i rządu na wygaszanie działalności górniczej i pochodnych biznesów, także sytuacja na rynku koksowniczym i jej zyskowość zaczyna się poważnie pogarszać. Na alarm w tej sprawie już od kilku miesięcy próbował

bić w Zabrze radny Grzegorz Turek podczas obrad samorządu, ale w odpowiedzi nieustannie słyszał dość uspokajające zapewnienia władz miasta, iż żaden kataklizm nie nadciąga...

Teraz jednak to już nie tylko niepokój o przyszłość zakładu. Jak poinformowała opinię publiczną szefowa ZZ Sierpień 80, Irena Przybysz, dokładnie 27 lutego zarząd JSW Koks wypowiedział umowę na dostawę gazu z koksowni Jadwiga, co – w jej ocenie – jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa energetycznego Zabrze i przyszłości setek miejsc pracy. „Strona społeczna z najwyższym niepokojem informuje o wypowiedzeniu umowy na dostawę gazu przez Koksownię Jadwiga dla spółki Terma-Dom. Dwunastomiesięczny okres wypowiedzenia jest niewystarczający, aby zabezpieczyć ciągłość dostaw ciepła dla mieszkańców oraz w szczególności dla Szpitala Miejskiego w Zabrze przy ul. Zamkowej w sezonie grzewczym 2027. Decyzja ta rodzi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego miasta. Skutkiem wypowiedzenia umowy jest w praktyce zakończenie działalności

Koksowni Jadwiga. Oznacza to utratę miejsc pracy nie tylko w samej koksowni, ale również w spółkach zależnych. Negatywnymi skutkami powyższej decyzji objęte zostaną również firmy zewnętrzne współpracujące z koksownią” – napisała w przesłanym do redakcji oświadczeniu.

To właśnie ona też poruszyła ten temat podczas wtorkowego spotkania prezydenta Zbikowskiego z mieszkańcami. Ten zapewnił, że zna już problem i pozostaje w kontakcie z Terma-Domem, by zaradzić nadciągającemu kryzysowi energetycznemu. – Niestety, jako miasto nie jesteśmy w stanie podjąć decyzji o przedłużeniu dostarczania ciepła przez kombinat, bo to nie jest podmiot podległy gminie w żaden sposób. Będziemy oczywiście naciskać, gdzie tylko się da, by ten roczny termin wypowiedzenia dostarczania ciepła przedłużyć do trzech lat. Tyle bowiem czasu potrzebuje Terma-Dom, by się podłączyć do innego źródła zasilania, bądź by przygotować szpital i osiedle we własne źródło czy system zaopatrzenia w ogrzewanie i ciepłą wodę – skomentował prezydent Zbikowski.

Z kolei wiceprezydent Ewa Weber przyznała, że pierwsze sygnały o ewentualnych problemach dawnego kombinatu kokschemicznego, które mogą doprowadzić do odstąpienia od dostarczania ciepła, dotarły do ratusza w zeszłym roku. – Doszło wtedy do spotkania w obecności przedstawicieli Terma-Domu w ministerstwie aktywów państwowych i otrzymałam zapewnienie, że nie ma żadnych planów likwidacji kombinatu. Przedstawiono nam nawet dokumenty z lat wcześniejszych, które świadczyły, iż będzie rozwijana współpraca pomiędzy kombinatem, a Terma-Domem – wyjaśniała wiceprezydent Weber. Zwróciła przy tym uwagę, iż obecnie Terma-Dom dostał pismo nie o likwidacji koksowni Jadwiga, tylko o zatrzymaniu dostawy ciepła za rok. – Będziemy interweniować i walczyć dla koksowni Jadwiga, by ten proces został wydłużony. Nie ma natomiast sytuacji takiej, by Terma-Dom nie był w stanie dostarczać ciepła. Tylko, że będzie musiał korzystać z innych paliw – podsumowała wiceprezydent Zabrze. (kiro)

PROMOCJA

organizator:  partnerzy:  

Z OKAZJI
DNIA KOBIET
zapraszamy na spotkanie
autorskie z

Magdalena Majcher



Teatr Nowy w Zabrze | Sala Kameralna (Park Hutniczy 11) **8 marca 2026 | godz. 17.00**

W potrzasku wojny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

– W Dubaju na szczęście nie otarliśmy się wprost o żadne śmiertelne zagrożenie i nic obok nas nie wybuchło. Ale trudne to doświadczenie, gdy nad naszymi głowami odbywało się przechwytywanie nadlatujących pocisków i dronów przez obronę powietrzną. Dlatego postanowiliśmy się ewakuować ze stolicy do nieco spokojniejszego miasta, w odległości około 20 kilometrów. Bo wydaje nam się, że wśród niższej zabudowy i mniej zaludnionej jest jakby bezpieczniej. Choć to też blisko 2-milionowa aglomeracja – mówi inicjatorka tej wyprawy, 26-letnia Nicola z Mikulczyc (pełne dane do wiadomości redakcji).

Jak dodaje, szczęściem w nieszczęściu nie ma wśród nich ani małych dzieci, ani osób starszych czy schorowanych. Wszyscy uczestnicy wycieczki to grupa znajomych w wieku 20-50 lat. Działają ręką w rękę, opracowują cały plan działania i ewakuacji, szukając sposobu na wydostanie się z wojennego potrzasku.

Przypomnijmy, że po wielu miesiącach niepewności w polityce światowej, w minioną sobotę (28 lutego) siły zbrojne USA oraz Izraela rozpoczęły atak powietrzny na Iran. Ten w odwecie zaatakował inne pobliskie kraje arabskie, w których stacjonują wojska amerykańskie lub które utrzymują dobre relacje z USA. Jedno z uderzeń odwetowych zostało skierowane właśnie

w kierunku stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich, które od Iranu są oddzielone Zatoką Perską. Nieoczekiwanie w oku cyklonu tej wojennej zawieruchy znaleźli się wspomniani Zabrzańanie. Nie zdążyli się jednak ewakuować, z powodu zamknięcia lotniska oraz wstrzymaniem lotów w tym regionie.

Prezydent apeluje do ministra

Władze Zabrza mają niestety bardzo ograniczone możliwości pomocy uczestnikom tamtej wyprawy. Jednakże wkrótce (3 marca) po powzięciu informacji o niepewnym losie tej grupy, prezydent Kamil Zbikowski wystosował pismo do polskiego ministra spraw zagranicznych, z apelem o pomoc naszym mieszkańcom i wsparcie w bezpiecznym sprowadzeniu ich do domu. – Obecnie kilkanaścioro Zabrzań przebywa w hotelu w Szardży. Ich pierwotny lot powrotny został anulowany po zamknięciu przestrzeni powietrznej m.in. nad Dubajem i Abu Zabi. Sytuacja ma związek z eskalacją napięcia w regionie. Z informacji jakie uzyskaliśmy, Zabrzańanie samodzielnie zorganizowali alternatywną podróż. Zarezerwowali lot do Gruzji na 4 marca i zgłosili się do systemu Odyseusz. Jak informują, do tej pory nie otrzymali kontaktu zwrotnego. Pozostają w stałym kontakcie z rodzinami i deklarują, że w razie pogorszenia sytuacji, zwrócą się o pomoc – potwierdza najnowsze

ustalenia gminy w tej sprawie Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu

W piśmie do ministra spraw zagranicznych prezydent Zabrza Zbikowski wniósł o pilne nawiązanie bezpośredniego kontaktu konsularnego z zabrańską grupą, potwierdzenie aktualnych rekomendacji bezpieczeństwa, monitorowanie planowanego przelotu do Gruzji oraz ewentualne wsparcie organizacyjne w dalszym powrocie do Polski, jeśli zajdzie taka potrzeba. – Bezpieczeństwo mieszkańców Zabrza jest dla nas sprawą nadrzędną. Dotyczy to również osób przebywających za granicą. Liczymy na wsparcie i pomoc w powrocie do kraju ze strony rządu – podkreśla w krótkim komentarzu prezydent Zbikowski. – Samorząd Zabrza pozostaje w stałym kontakcie z mieszkańcami przebywającymi w zagrożonym regionie. Jesteśmy gotowi do współpracy z administracją rządową, aby zapewnić im bezpieczny powrót do kraju. W granicach naszych kompetencji możemy udzielić wsparcia organizacyjnego oraz pomoc w kontakcie z właściwymi instytucjami.

Miało być tak pięknie...

Wyprawa Zabrzań rozpoczęła się 24 lutego wylotem z Krakowa. Jak sami mówią, nie korzystali z żadnego biura podróży. Bazując na kilkuletnim doświadczeniu pani Nicoli, postanowili wspólnymi siłami zorganizować egzotyczną wyprawę w środku zimy. Powrót mieli zaplanowany na minioną niedzielę, czyli 1 marca. Niestety dzień wcześniej wybuchła wojna i wszystkie plany rozsypały się w pył, w związku z anulowaniem lotów z Dubaju i innych okolicznych lotnisk.

– Cały czas próbujemy oczywiście kontaktować się ze służbami konsularnymi, dzwoniemy na wszelkie możliwe linie kontaktowe. Ale albo nawiązanie połączenia jest niemożliwe, albo słyszymy, że służby polskie niewiele na razie mogą nam pomóc i musimy radzić sobie sami – relacjonuje w telefonicznej rozmowie z GŁOSEM pani Nicola. Jak dodaje, sami więc postanowili opuścić hotel w Dubaju i przenieść się do Szardży. Najpierw znaleźli schronienie w najzwyczajszym hostelu, a teraz zamieszkali w lepiej wyposażonym hotelu. To oczywiście kolejne, nieprzewidziane zupełnie koszty. Na szczęście w obecnych czasach przelewy międzynarodowe nie stanowią większego problemu i dzięki wsparciu bliskich, jakoś sobie radzą w tej trudnej sytuacji.

– Żywności, wody do picia i bieżącej nie brakuje. Zapowiedziano też dziś wieczorem darmową kolację dla osób w takiej awaryjnej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy – opowiada nasza rozmówczyni. Przyznaje, że od czasu ostrzeliwania Dubaju, możliwości ewakuacji do Europy uległy radykalnemu ograniczeniu. I niewiele zmienił fakt, iż w miniony wtorek pierwszy samolot arabskich linii z Dubaju wylądował w Polsce. – Do 10 lutego jakiegokolwiek zaplanowane loty są maksymalnie obłożone, a lot wprost do Polski to wydatek nawet 17 tys. zł na osobę. Dlatego szukamy połączeń po prostu do Europy – podkreśla Zabrzańanka.

Musieli tam lecieć?

Tymczasem w Zabrzu część mieszkańców słysząc o kłopotach tej grupy zastanawia się – także w mediach społecznościowych – dlaczego w ogóle zdecydowali się na tak ryzykowną eskapadę i to na własną rękę, skoro już wcześniej pojawiały się ostrzeżenia i napięta sytuacja międzynarodowa była znana? – Oczywiście, było wiadomo o pewnym ryzyku w tym rejonie świata. Ale to trwało już od wielu miesięcy i trudno było być w przekonaniu, że na pewno się skończy eskalacją i podjęciem działań wojskowych. Polska też sąsiaduje z Ukrainą będącą w stanie ciężkiej wojny od kilku lat i czy z tego powodu w innych krajach odradza się turystom odwiedzenia naszego kraju? – pyta nieco retorycznie pani Nicola. – Wszyscy żyjemy w Europie w niespokojnych czasach i teoretycznie wszystko się może wydarzyć z dnia na dzień. Trudno jednak z tego powodu zamknąć się w czterech ścianach i zrezygnować z wyjazdów urlopowych. Gdy wylatywałam, nic nie wskazywało, by Dubaj mógł się znaleźć w ogniu. Bo przecież nie wybraliśmy za cel podróży Iranu, a to właśnie jego dotyczyło większość ostrzeżeń – podkreśla Zabrzańanka.

Na razie trudno ocenić, ilu jeszcze naszych mieszkańców – nie licząc tej konkretnej grupy – znalazło się w strefie irańskiej wojny i działań wojskowych. Służby gminne też tego nie wiedzą. – Mamy na razie potwierdzone informacje o tej jednej grupie, ale docierają do nas sygnały, że takich Zabrzań w potrzebie może być więcej – przyznaje rzecznik prasowy magistratu.

Tymczasem Marcin Bosacki, wiceminister MSZ, poinformował na początku tygodnia media krajowe, że władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich – w których przebywa najwięcej Polaków – w porozumieniu z polską stroną zadeklarowały, że „każdy, komu się kończy pobyt w hotelu czy ośrodku wczasowym, będzie mógł na koszt miejscowych władz tam zostać”. – Już wczoraj widzieliśmy, przysyłano do nas takie zaświadczenia dla hotelarzy o tym, że dalszy pobyt jest na koszt władz Zjednoczonych Emiratów Arabskich – mówił wiceszef MSZ.

Z kolei w oficjalnym komunikacie dla Polaków przebywających w ZEA polskie władze zaapelowały o zachowanie maksymalnej ostrożności i ograniczenie mobilności. „Zgodnie z apelem władz emirackich zwracamy się do obywateli RP z prośbą o ścisłe stosowanie się do lokalnych zaleceń, w szczególności: ze względu na bezpieczeństwo wszystkich prosimy o przestrzeganie zaleceń i pozostanie w domach lub w innym bezpiecznym miejscu. Prosimy nie wychodzić, chyba że w absolutnie koniecznej sytuacji, aż do czasu ustąpienia zagrożenia” – brzmi komunikat.

Zaapelowano także o pozostanie w znanym, bezpiecznym miejscu pobytu, najlepiej z dala od okien, unikanie miejsc o znaczeniu strategicznym (w szczególności okolic instalacji wojskowych, obiektów o przeznaczeniu obronnym oraz innych kluczowych elementów infrastruktury), bieżące śledzenie komunikatów władz emirackich, MSZ RP oraz Ambasady RP w Abu Zabi. (pej)

www.teatrzabrze.pl
Plac Teatralny 1 / Zabrze / tel. 723 331 007

Teatr Nowy w Zabrzu

14/15 marca
godz. 18:00
Francis Veber / reż. Marcin Sławiński
KOLACJA DLA GŁUPCA

12/13 marca
godz. 19:00
Jordi Sanchez i Pep Anton Gomez / reż. Sławomir Kotakowski
PÓŁ NA PÓŁ

kup bilety online

 CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ CHERY



TIGGO

CSH
CHERY SUPER HYBRID

CHERY – od ponad 20 lat numer 1 w eksporcie samochodów z Chin.
Sprawdzeni na rynkach całego świata. Teraz w Polsce.

City Car – Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

Zużycie paliwa/energii i emisja CO₂ wg WLTP. Szczegóły u dealerów Chery.

Nie ma zdecydowanej większości wśród Zabrzezan w sprawie projektu zakazu sprzedaży alkoholu w mieście w godz. 23–6

Pół litra pół na pół

Nie lada zadanie czeka Radę Miasta w Zabrzu, której prezydent zamierza przedłożyć pod głosowanie projekt uchwały samorządu o wprowadzeniu nocnego zakazu sprzedaży alkoholu w mieście (w godz. 23-6). Jak się okazało podczas niedawnych konsultacji społecznych, mieszkańcy są w tej sprawie podzieleni niemal po połowie, z bardzo symboliczną przewagą zwolenników tego rozwiązania. Co może nieco dziwić, część przeciwników nocnej prohibicji uważa, iż lepszym rozwiązaniem od ograniczenia dystrybucji trunków byłoby zwiększenie liczby patroli policji i straży miejskiej (a więc ponoszenie przez gminę dodatkowych wydatków), by inni wszyscy mogli mieć swobodny dostęp do alkoholu. Zupełnie, jakby napoje wysokoprocentowe były artykułem pierwszej potrzeby. Ale padają też i inne argumenty: sklepiarze mniej zarabiają, za to wzbogacają się handlowcy z miast ościennych lub wrócą do miejskiego krajobrazu tzw. meliny, w dodatku z trunkami niewiadomego pochodzenia.

Projekt zakłada, że alkoholu nie będzie można kupić w całym Zabrzu, ale ograniczenie dotyczyć ma wyłącznie sklepów i stacji benzynowych między godziną 23 a 6 rano. Co istotnie, projekt uchwały nie dotyczy restauracji, barów i kawiarni. Tam nadal będzie można spożywać alkohol na miejscu. Oznacza to, że uchwała nie ograniczy w żaden sposób działalności gastronomii.

Dlaczego miasto chce wprowadzić ograniczenie? Powodem są sygnały od

mieszkańców o uciążliwościach wynikających z zakłócania ciszy nocnej w pobliżu tzw. sklepów nocnych. Dokładnie chodzi zwłaszcza o sytuację, gdy trunki spożywane są w plenerze w bezpośrednim otoczeniu placówek handlowych oraz na okolicznych skwerach i placach. Jest głośno, rodzą się konflikty i dochodzi do karczemnych awantur, nawet bójek. A ponieważ podobne ograniczenia wprowadzono już w innych miastach, m.in. w Bytomiu, Rudzie Śląskiej i Katowicach, to i Zabrze chce pójść zgodnie z trendem. Przy czym urzędnicy podkreślają: – *To nie jest typowa prohibicja. To zakaz sprzedaży alkoholu w sklepach, czyli na wynos, w godzinach późnonocnych* – precyzuje Czesława Winecka, naczelnik wydziału ochrony zdrowia i polityki społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Konsultacje społeczne w tej sprawie trwały od 3 do 17 lutego. W sumie w głosowaniu na konkretne pytanie (czy jesteś „za” lub „przeciw”) zamieszczone na stronie internetowej magistratu odpowiedziały 1672 osoby: 857 mieszkańców (51,3% głosujących) poparło ograniczenie, zaś przeciwnych mu było 815 zabrzezan (48,7%). Jak wynika z przeprowadzonej przy okazji ankiety, wśród przedsiębiorców sprzeciwiających się zakazowi, wskazywano m.in. na: negatywny wpływ na

małe firmy, ryzyko nierównej konkurencji, brak jednoznacznych dowodów skuteczności takiego rozwiązania, możliwość przeniesienia zakupów do innych miast, a także na ograniczenie swobody działalności gospodarczej. Jednocześnie część mieszkańców i organizacji społecznych opowiedziała się za ograniczeniem. Argumentowano to poprawą bezpieczeństwa, zmniejszeniem liczby interwencji oraz ograniczeniem aktów wandalizmu.

Podobnie jak podzieliły się głosy mieszkańców, rozdzieliły w tym temacie dotyczy opinii rad dzielnic i osiedli. Gremia te w Kończycach, Śródmieściu, Grzybowicach, na osiedlach Młodego Górnika i Helenka wyraziły pełne poparcie dla nowego postulatu. Co więcej, na Helence pojawiła się nawet sugestia wydłużenia zakazu do godziny 8 rano, choć ustawa dopuszcza ograniczenia w przedziale czasowym 22–6. Z kolei Rada Dzielnicy Zaborze Północ wskazała na bardzo liczne wątpliwości mieszkańców. – *Padły argumenty o „cofaniu się w przeszłość” oraz postulaty zwiększenia patroli i monitoringu, zamiast wprowadzania zakazu. Natomiast w dzielnicy Guido głosy rozłożyły się niemal po połowie: 6 radnych było „za”, 7 „przeciw”, a 4 wstrzymało się od głosu* – informuje Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Tymczasem większość organizacji pozarządowych biorących udział w konsultacjach poparła projekt samorządu. Wskazywano na możliwą do osiągnięcia poprawę bezpieczeństwa, ograniczenie agresji oraz na niejako pośrednie wsparcie rodzin dotkniętych problemem uzależnień. – *Za wprowadzeniem zakazu opowiedziały się również instytucje miejskie i służby. Komisja zdrowia Rady Miasta przyjęła stanowisko jednogłośnie 4 głosy „za”*. Także policja podkreśliła wpływ regulacji na bezpieczeństwo i porządek publiczny. W 2025 roku odnotowano bowiem 550 interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych. Również izba wytrzeźwień oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wskazały, że ograniczenie może zmniejszyć liczbę interwencji, awantur domowych oraz przyjęć do szpitali w trybie ratunkowym – podsumowuje wyniki konsultacji społecznych Rafał Kulig.

W przestrzeni publicznej pojawiły się też obawy, że nocne ograniczenia mogą doprowadzić do nielegalnej sprzedaży alkoholu. – *Nie sądzę, aby pojawiła się potrzeba tworzenia nielegalnych punktów sprzedaży. Alkohol będzie przecież codziennie dostępny, tylko do godziny 23* – uważa naczelnik Winecka. (pej)

Zabrzańskie wodociągi z certyfikatem Fair Play!

KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA

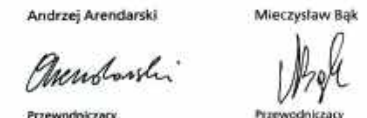


Kapituła Programu uroczystość zaświadcza, że Certyfikat Jakości Biznesu Przedsiębiorstwo Fair Play 2025 otrzymuje

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Zabrze

Warszawa, 28 listopada 2025

Andrzej Arendarski Mieczysław Bąk



Przewodniczący Kapituły Przewodniczący Komisji Głównopolskiej

Firma uzyskała tytuł „Przedsiębiorstwo Fair Play” na rok: 2015, 2014, 2013, 2012, 2011, 2010, 2009, 2008, 2007, 2006, 2005, 2004, 2003, 2002, 2001.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. już po raz 19. z rzędu zostało laureatem programu „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

Tytuł i Certyfikat Jakości Biznesu to prestiżowe wyróżnienie dla firm, które działają w oparciu o etykę, budują dobre relacje ze społecznością lokalną oraz konsekwentnie dbają o środowisko naturalne.

W imieniu Spółki wyróżnienie odebrał Prezes Zarządu, Marcin Wroński, z rąk Miłosza Omastki – Prezesa Zarządu Regionalnego Centrum Biznesu w Katowicach oraz Ambasadora Programu w województwie śląskim.

Serdecznie dziękujemy Kapitułę Programu za docenienie naszych działań na rzecz Miasta Zabrze, a także wszystkim Partnerom za zaufanie i owocną współpracę. To wyróżnienie jest efektem codziennej pracy każdego działu, brygady i każdej osoby w naszej firmie. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu jesteśmy postrzegani jako rzetelny i etyczny partner.

– Dziękujemy całemu zespołowi, to nasz wspólny sukces – powiedział prezes wodociągowej spółki.



Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.



Program Przedsiębiorstwo Fair Play od 28 lat promuje w Polsce kulturę przedsiębiorczości opartą na rzetelności, odpowiedzialności i szacunku do wszystkich uczestników życia gospodarczego. To jeden z najstarszych i najbardziej kompleksowych programów etycznej oceny firm, w którym liczy się nie tylko wynik finansowy, lecz przede wszystkim sposób prowadzenia działalności: relacje z pracownikami, klientami, kontrahentami, społecznością lokalną oraz instytucjami publicznymi.

Laureaci Certyfikatu Jakości Biznesu Przedsiębiorstwo Fair Play 2025 to firmy, które przeszły pełną, wieloetapową weryfikację i potwierdziły, że zasady fair play nie są dla nich deklaracją, lecz codzienną praktyką.

VIII Liceum Ogólnokształcące działa od ćwierć wieku Japoński, psychokryminologia i ogród

To jedyna szkoła w regionie, w której – już od trzynastu lat – uczy się języka japońskiego! Na samym początku robili to azjatyccy wolontariusze, teraz pełnoprawny nauczyciel – Artur Rybowicz, który zapewni też podręczniki. Co roku tworzona jest grupa (a czasem uzbiera się cała klasa!) chętna poznania nie tylko języka, ale i kultury Kraju Kwitnącej Wiśni. Od bieżącego roku szkolnego działa także w zabrzańskim VIII LO roku jedyna w regionie klasa o profilu mediacyjnym, rozwijająca umiejętności komunikacyjne, społeczne i sposoby rozwiązywania konfliktów –



niezwykle istotne we współczesnym świecie. Placówka oferuje również autorskie programy edukacyjne, m.in. z zakresu psychokryminologii. W ramach współpracy z Wyższą Szkołą Zarządzania

Ochroną Pracy w Katowicach uczniowie uczestniczą w zajęciach w laboratorium kryminalistycznym, wykładach, spotkaniach on-line oraz uczelnianych wydarzeniach. Zabrzańskie liceum ściśle współpracuje także z Zakładem Karnym (Zabrze, ul. Janika 12). Młodzież odbywa wizyty studyjne oraz spotkania z psychologiem penitencjarnym – zarówno na terenie jednostki, jak i w szkole. Dzięki temu uczniowie mają możliwość poznania praktycznego wymiaru zagadnień związanych z prawem, resocjalizacją i funkcjonowaniem więziennictwa.

VIII LO zostało powołane do życia 13 marca 2000 roku uchwałą Rady Miejskiej. Szybko połączono je z istniejącym już Gimnazjum nr 17, z czego powstał – przy ulicy Korczoka 98 – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 14. 1 września 2019 roku, po likwidacji gimnazjów, w skład placówki weszła Szkoła Podstawowa nr 17 w Zabrzu im. Bohaterów Westerplatte. Już w 2002 roku rozpoczęła się budowa szkolnego ogrodu botanicznego, którego inicjatorem był dr Leopold Kobierski – prezes koła Ligi Ochrony Przyrody w Bytomiu. Opiekunem ogrodu z ramienia szkoły przez długie lata była Ewa Kowalińska, na-

uczycielka biologii. Obecnie ogród jest wizytówką szkoły (na zdjęciu).

13 marca (godz. 13) w szkole odbędzie się akademii, w której uczestniczyć będą m.in. przedstawiciele władz miasta, kuratorium oświaty, emerytowani dyrektorzy, nauczyciele, inni pracownicy szkoły, absolwenci i uczniowie. – *Jubileusz 25-lecia to nie tylko okazja do wspomnień, lecz także potwierdzenie, że VIII Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu pozostaje szkołą otwartą na rozwój, nowoczesne kierunki kształcenia i potrzeby młodego pokolenia* – przekonuje jego dyrektor, Agata Gąsior. (jak)



Skąd biorą się pieniądze? Dlaczego warto odkładać choćby drobne kwoty i czym właściwie jest budżet? Na te pytania coraz częściej odpowiadają nie tylko rodzice i nauczyciele, ale też sami uczniowie – inicjatorzy projektu Świnka na start, organizowanego w ramach akcji Zwolnieni z teorii w klasach rudzkiej i zabrzańskiej szkoły.

Chodzi o to, żeby w ciekawy sposób uczyć dzieci w wieku 7–14 lat, jak mądrze zarządzać pieniędzmi. Podczas warsztatów i gier edukacyjnych uczestnicy szkoleń poznają podstawowe pojęcia finansowe, uczą się rozróżniać potrzeby od zachcianek, planować budżet i podejmować rozsądne decyzje finansowe. Projekt realizowany jest w formie trzech gier dostosowanych do grup wiekowych: klasy 1–3, 4–6 i 7–8. Najmłodsi uczą się podstaw oszczędzania i planowania wydatków, starsi mierzą się z bardziej zaawansowanymi decyzjami finansowymi, analizując konsekwencje swoich wyborów. Mowa jest choćby o pułapkach kre-

W Zabrzu i Rudzie Śląskiej młodzież uczy dzieci finansów Świnka z k(l)asą



dytowych czy związanych z promocjami przy zakupach.

Pierwsze warsztaty odbyły się w Szkole Podstawowej nr 4 w Rudzie Śląskiej (ul. Tołstoja 1), a następnie w Szkole Podstawowej nr 35 w Zabrzu (ul. Sitki 55). Każde spotkanie rozpoczynało się krótką rozmową na temat tego, co uczniowie już wiedzą o finansach, a następnie przechodzono do nauki poprzez zabawę. W zajęciach wzięło udział w Zabrzu prawie 80 osób. Wszyscy chętnie w nich uczestniczyli i aktywnie dzielili się własnymi doświadczeniami. – Wierzymy, że ucząc dzieci mądrego zarządzania pieniędzmi już teraz, pomagamy im w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji w dorosłym życiu – mówi organizatorzy akcji (Małgorzata, Martyna, Jakub, Roksana i Aleksandra), którymi kieruje Małgorzata Łuniewska. – Planujemy pu-



blikację naszych gier w mediach społecznościowych, aby dotrzeć do szerszego grona dzieci i rodziców. W dłuższej perspektywie chcielibyśmy spróbować wydać także gry w wersji komercyjnej, tak aby każdy mógł korzystać z naszego materiału edukacyjnego w domu lub w szkole. Cały projekt wraz z grami odpowiadają na realny problem niskiego poziomu edukacji finansowej dzieci w Polsce i pokazuje praktyczne, sprawdzone rozwiązania realizowane oddolnie przez młodzież. (jak)

Sukces Formacji Flow na prestiżowym festiwalu w Anglii

Super-Zabrzanki

Zabrzeńska Formacja Flow zdobyła złoto podczas Blackpool Dance Festival w Anglii, a więc jednego z najważniejszych festiwali tanecznych świata. Impreza co roku przyciąga najlepsze pary i grupy z całego globu, bo już sam występ na tamtejszym parkiecie jest dla wielu celem samym w sobie. Zwycięstwo w ramach World Artistic Dance Federation (Światowej Federacji Tańca Artystycznego) oznacza wejście Flow do ścisłej światowej czołówki. – To efekt ciężkiej pracy, zaangażowania i ogromnej pasji. Każdy trening ze wspaniałym trenerem Krzysztofem Błaszczkiem, każda kropla potu i każda chwila spędzona na sali doprowadziły nas na najwyższy stopień podium – cieszą się Zabrzanki.



MATEUSZ BIAŁEJ

Żeńskie Flow to 24-osobowy zespół tańca latynoamerykańskiego w kategorii powyżej 30 lat. Działa od 2019 roku w poprzemysłowej hali dawnej kopalni Ludwik przy ul. Hagera 41, w sąsiedztwie także odrestaurowanego przez firmę Demex Domu Kawalera. Od samego początku zespół konsekwentnie buduje silną markę na arenie nie tylko krajowej, ale i międzynarodowej. Tancerki są już dwukrotnymi mistrzyniami Polski oraz zdo-

bywczyniami wielu innych prestiżowych tytułów. Tylko w tym roku Flow zdobył już pięć złotych medali!

– Do startu w Blackpool przygotowaliśmy się intensywnie trzy miesiące – mówi założyciel grupy, trener i choreograf Krzysztof Błaszczak. – Wspólne zajęcia, treningi odbywały się trzy razy w tygodniu po około 1,5 godziny, ale tancerki ćwiczą dodatkowo także indywidualnie, nawet w domu. Do Anglii pojechalśmy w 19-osobowym składzie.

Pokazaliśmy show uwzględniające wszystkie tańce latynoamerykańskie. Niemal cały czas w Anglii byliśmy na parkiecie lub na widowni. Bo było co oglądać i podglądać! Raptem tylko kilka godzin wolnego przeznaczaliśmy na spacer i zwiedzanie Backpool, położone nad Morzem Irlandzkim, ze słynną wieżą wzorowaną na budowli Gustawa Eiffela z Paryża. Dla nas główną atrakcją był jednak sam konkurs i potem festiwalowa gala.

Flow nie spoczywa na laurach i niebawem wyjeżdża do Warszawy na Puchar Świata, a w maju na pojawi się na mistrzostwach kraju w Łodzi. 20 czerwca wystąpi w Zabrzu na międzynarodowym turnieju tańca, który od tego roku ma w programie, oprócz turnieju par, także zmagania formacji. To m.in. pokłosie faktu, że o Zabrzu – dzięki Flow – od pewnego czasu jest głośno na tanecznej scenie dla zespołów. Bardzo ważnym wydarzeniem będzie także udział Zabrzanek

w listopadzie w prestiżowym festiwalu w Hiszpanii, gdyż ten firmowany jest m.in. przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który od olimpiady w 2024 roku w Paryżu zaczyna uznawać niektóre formy tańca za sport. Warto zatem podać – w sportowym duchu – że nasze tancerki w Blackpool pokonały Holenderki (srebro) i Mongolki (brąz). O zwycięstwie – zdecydowały zdaniem jury – najlepsza i perfekcyjna synchronizacja, energia sceniczna oraz dopracowana choreografia. (laz)

Śląska Scena Młodych uczy, bawi i produkuje spektakle w trzech miastach

MOK-owe musicale

Dwie etiudy musicalowe powstały podczas niedawnych ferii w zabrzeńskim Miejskim Ośrodku Kultury Guido. W sumie w dwóch pokazach przygotowanych podczas dwóch kilkudniowych warsztatów, przeprowadzonych przez kolektyw Śląska Scena Młodych, wzięło udział prawie trzydzieścioro dzieci i młodzieży. Większość wystąpiła 27 lutego w spektaklu *Szlachecka deMOKracja* (na zdjęciu).



MOK GUIDO

Etiuda w swej treści odwoływała się do historii. W szlacheckiej wiosce giną różne rzeczy, więc mieszkańcy udają się do królowej na skargę i po pomoc. Okazuje się jednak, że to sama władczyni zleciła „znikanie” majątków, by ludzie dojrżeli,

co jest w życiu największą wartością i co powinni sobie cenić. – Scenariusz powstaje na gorąco podczas warsztatów – mówi Bartosz Banasik (dramaturg, młody muzyk i kompozytor, założyciel i prowadzący Śląską Scenę Młodych od ponad

dwóch lat). – W głowie mam oczywiście plan akcji i zarys piosenek, melodii, scenografii, ale generalnie wszystko zależne jest od liczby aktorów, ich wieku, zaangażowania i umiejętności. Bo chodzi o to, by uczestnicy uczyli się i równocześnie bawili się

sztuką tworzenia musicalu: od projektowania kostiumów po nagrywanie piosenek.

W pierwszym tygodniu ferii ośmiu młodych twórców (w wieku od 7 do 16 lat) pracowała nad spektaklem *DoMOKraczy nie z tej ziemi*. Tytuł był punktem wyjścia do interpretacji różnych zjawisk i poszukiwaniu prawdy o ludziach. Oba trwające prawie po pół godziny pokazy spotkały się z gromkim przyjęciem przez publiczność.

Tytuły etiud nawiązują w pisowni do skrótu MOK (Miejski Ośrodek Kultury). To założenie medialne odwołujące się do cyklu imprez dla dzieci i młodzieży *MO-Kostrada do gwiazd*. W Zabrzu w placówce podległej MOK-owi, a mianowicie w domu kultury w Kończycach, Śląska Scena Młodych prowadzi bowiem także ty-

powe warsztaty plastyczne i rękodzielnicze, zaś musicalowe zajęcia organizuje także w Katowicach i Rudzie Śląskiej, gdzie w Śląskim Teatrze Impresaryjnym ma swą administracyjną siedzibę. W trzech miastach prowadzi stałe zajęcia i produkuje pełnoprawne musicale. Obecnie w repertuarze ma trzy (co roku powstaje nowy): *Małego Księcia*, *Alicję w Krainie Czarów* i *Królową Śniegu*. To przedsięwzięcia pokazywane komercyjnie na śląskich scenach. – Próby mamy dwa razy w tygodniu po trzy godziny, więc jest to praca intensywna. Jeżeli ktoś liczy na to, że przyjdzie i od razu zagra na scenie, to niestety się rozczaruje, musi najpierw włożyć dużo pracy. Nawet te nasze feryjne etiudy, czy inne okazjonalne pokazy, poprzedzone warsztatami, na które nigdy nie wiadomo ilu będzie chętnych i co ostatecznie w związku z tym pokażemy – to nie jest żadna łatwizna. Scena jest wymagająca i nie wybacza błędów. Dlatego do dużych musicali ogłaszamy castingi, do których często zgłaszają się osoby, poznające wcześniej nieco scenicznego klimatu i wymagań podczas takich warsztatów jak właśnie te w Zabrzu – tłumaczy Banasik. (jak)

na ekranach HITY TYGODNIA

6 marca (piątek), godz. 22.20 *show* **TVP 2**
25 lat miłości: Jubileusz „M jak miłość”



„25 lat miłości: Jubileusz M jak miłość” to specjalny program przygotowany z okazji czterćwiecia najpopularniejszego serialu w Polsce. To pełna ciepła i wzruszeń podróż do Grabiny – miejsca, które na stałe zapisało się w sercach widzów.



7 marca (sobota), godz. 21.25 **Ferrari** **TVP 1** *film biograficzny*

Bohaterem biografii jest słynny Enzo Ferrari, były kierowca rajdowy, który znajduje się w najtrudniejszym momencie swojego życia. Firma, którą od 10 lat buduje wraz z piękną żoną, Laur, stoi u progu bankructwa. Ale to nie koniec problemów! Na szczęśliwym dotąd życiu rodzinnym tragicznym cieniem kładzie się śmierć syna. W tej sytuacji Enzo decyduje się postawić wszystko na jedną kartę i wziąć udział w jednym z najtrudniejszych wyścigów na świecie – liczącym ponad 1500 kilometrów rajdzie przez całe Włochy, znanym jako Mille Miglia. Zwycięstwo to szansa na ocalenie firmy, a przegrana oznacza stratę wszystkiego.

OGŁOSZENIE

OPEN DAY

MIĘDZYNARODOWA SZKOŁA PODSTAWOWA W ZABRZU

PROGRAM:

- ✓ SPOTKANIE Z DYREKTOREM MIĘDZYNARODOWEJ SZKOŁY
- ✓ ZWIEDZANIE BUDYNKU SZKOŁY
- ✓ ZABAWY W JĘZYKU POLSKIM I ANGIELSKIM
- ✓ ZAJĘCIA PLASTYCZNE I MUZYCZNE
- ✓ WARSZTATY KULINARNE
- ✓ ZAJĘCIA NA PLATFORMACH ON-LINE

11 MARCA 2026
OD GODZ. 13:00

📍 ul Niemcewicza 1, 41-800 Zabrze

UWAGA!
OBOWIĄZUJĄ
WCZEŚNIEJSZE
ZAPISY TELEFONICZNE
(DO 6. MARCA)

☎ **508 606 633** 🌐 **www.miedzynarodowaszkola.eu**

8 marca (niedziela), godz. 21.25 **tvn**
Chłopaki nie płaczą *film sensacyjny*



Dla Kuby Brennera ten dzień od początku zapowiadał się fatalnie – rzuca go dziewczyna, na studiach musi powtarzać egzamin, a jego najlepszy kumpel wpłtuje go w gangsterskie porachunki. Nic, tylko sięść i płakać. Ale przecież... „Chłopaki nie płaczą”. Oskar, wyjątkowa ofiara losu, namówił go na godzinne spotkanie z panienkami z agencji towarzyskiej, po czym okazało się, że nie ma czym zapłacić. Tymczasem do Warszawy przyjechali dwaj gangsterzy z Wybrzeża – Fred i Grucha...

8 marca (niedziela), godz. 22.25 **TVP 2**
Gambit *komedya kryminalna*



Spokojny z natury kustosz imponującej kolekcji obrazów ekscentrycznego lorda Shabandara, Harry Deane, ma dość podłego szefa. Obmyśla zemstę za doznane krzywdy – zamierza skłonić pracodawcę do zakupu zaginionego arcydzieła Moneta, które w rzeczywistości jest falsyfikatem. Do realizacji planu potrzebuje pięknej kobiety.

W STRONĘ NATURY

A gdyby obok przedszkola wyrósł mały ogród botaniczny?

Krzewienie ekologii

Mamy już zielone pracownie, ekopracownie pod chmurką, a teraz czas na ekoprzedszkola! To wszystko inwestycje Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w edukację najmłodszych, wszak czym „skorupka za młodu nasiąknie”... O ile przestrzenie z pomocami naukowymi do nauki przyrodniczych przedmiotów są już w zabrzańskich i rudzkich szkołach niemal powszechne, a plenerowych pracowni też powstaje coraz więcej, to program z takimi atrakcjami dla maluchów jest absolutną nowością. Pierwsza, w zasadzie pilotażowa, edycja konkursu **Ekoprzedszkolak 2026** ruszyła w poniedziałek (2 marca), a wnioski będą przyjmowane do końca miesiąca.

Celem jest tworzenie na terenie śląskich placówek mini ogrodów botanicznych, tudzież miniaturowych arboretów (obszar z okazami drzew), w których można by następnie



prowadzić zajęcia edukacyjno-przyrodnicze dla najmłodszych dzieci. Żeby zachęcić do takiej inwestycji, WFOŚiGW oferuje konkretną pomoc finansową: nawet 50 tysięcy złotych, przy założeniu, że ta kwota będzie stanowić 80 procent kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia (całość musi więc kosztować minimum 62,5 tys. zł). Konkurs

skierowany jest do organów prowadzących przedszkola samorządowe z terenu województwa śląskiego, a więc także Zabrze i Rudy Śląskie. Które placówki będą chętne? Ocena składanych w najbliższych tygodniach wniosków zostanie dokonana do 29 maja, a projekty, które uzyskają dofinansowanie, będą musiały zostać urzeczywist-

nione do końca roku szkolnego 2026/2027.

Pieniądze z WFOŚiGW mają bezwzględnie pójść m.in. na: zakup i nasadzenie roślin, drzew, krzewów i bylin, nasion traw, warzyw i ziół (z zastrzeżeniem, że koszt zakupu materiału roślinnego nie może być niższy niż 5 tys. zł), ale dotacja może być przeznaczona także na: zakup/wykonanie i montaż wiat, zadaszeń czy altan wraz z przygotowaniem podłoża (z zastrzeżeniem, że kwota dofinansowania z funduszu nie może przekroczyć 20 tys. zł); zakup/wykonanie i montaż małej architektury (ławki, stoły, siedziska, kosze, skrzynie na pomoce, narzędzia), zakup nawozów, środków chemicznych ochrony roślin, humusu (ziemi urodzajnej), żwiru, ziemi, kory, torfu, geowłókniny itp.; zakup/wykonanie/montaż elementów/sprzętów edukacyjnych (tablice dydaktyczne, plansze, tabliczki do oznaczania gatunków roślin, gry lub instalacje dydaktyczne, np.: stacji meteorologicznej z wyposażeniem, zegarów słonecznych, domków dla owadów, rzeźb zwierząt/roślin, uli dydaktycznych, budek/poidełek

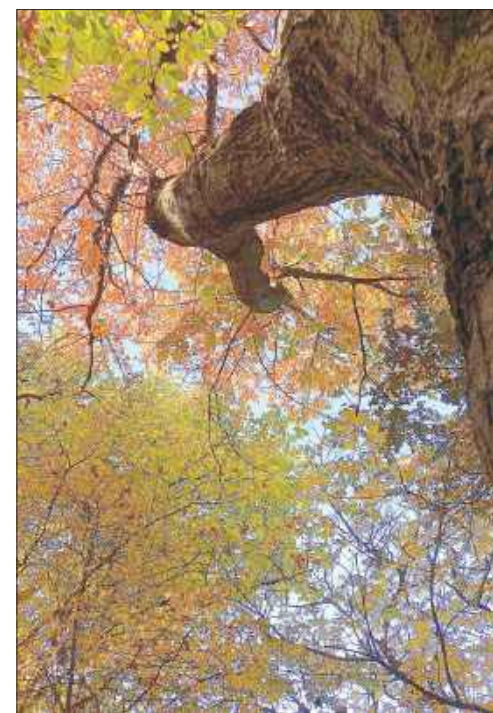
dla ptaków, kompostowników, szklarni, zbiorników na deszczówkę, donic do wysiewu, podwyższonych grządek, ścieżek sensorycznych); zakup drobnego sprzętu ogrodniczego (konewki, grabie, szpadle), nawet zakup/wykonanie obrzeży do nasadzeń. Ze środków własnych przedszkola muszą jednak opłacić: inwentaryzację terenu i opracowanie dokumentacji projektowej wraz z kosztorysem prac, przygotowanie terenu, roboty agrotechniczne, prace ziemne (wykonanie/modernizacja ścieżek, alejek, żywopłotów, krawężników, instalacji wodnych itp.), ogrodzenie terenu do prowadzenia zajęć dydaktycznych, transport/dostawy materiałów czy ewentualnie zapewnić monitoring.

Powstanie ogrodów dla dzieci – zdaniem wojewódzkiego funduszu – przyczyni się do: umacniania i kształtowania wrażliwości dzieci na przyrodę, rozwijania ich zainteresowań z zakresu przyrody i ekologii, ukształtowania świadomego stosunku do środowiska przyrodniczego, nauki właściwych i aktywnych postaw wobec przyrody i jej ochrony, uatrakcyjni prowadzone zajęcia na świeżym powietrzu i zaowocuje szeroko pojętą aktywizacją dzieci. – *Uczestnictwo w tym programie to doskonała okazja, by już od najmłodszych lat rozwijać wrażliwość ekologiczną i kontakt z naturą* – twierdzą organizatorzy akcji. (s)



Bogate wnętrze, dostojna korona Silny jak dąb (czerwony)!

Drzewa w Miejskim Ogrodzie Botanicznym w Zabrzu – zwłaszcza te wiekowe – otaczane są szczególną ochroną. – *Ich pielęgnacja jest ważna. To trochę jak wizyta u fryzjera, tylko bardziej...* Dbamy o usuwanie martwych i nadłamanych gałęzi, obserwujemy, czy na konarach nie rozwijają się pasożytnicze grzyby, czy nasze drzewa nie są zainfekowane przez owady, czy ich korony mają prawidłowy pokrój – tłumaczą pracownicy MOB-u. W ubiegłym miesiącu pod lupę fachowców został wzięty wielki dąb czerwony (*Quercus rubra*), a na jego oględziny przyjechali arboryści (to fachowa nazwa specjalistów zajmujących się kompleksową opieką nad drzewami, szczególnie w środowisku miejskim, wykorzystujący m.in. techniki alpinistyczne do pracy na wysokości) z tyskiego Taxus Arbor i zabrzańskiego Greena Polska. Ci pierwsi dokonali badania wnętrza rośliny przy użyciu tomografu sonicznego, ci drudzy zajęli się pielęgnacją jego korony. Efekty tej pracy będzie można podziwiać w nowym sezonie turystycznym, który w naszej placówce powinien zostać zainaugurowany 1 maja. (w)



ZDJĘCIA: TAXUS ARBOR, GREENA POLSKA, DORIAN ZAKRZEWSKI



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Na turniej przyjechało dziesiątki bokserów, jeszcze więcej kibiców, a nawet prezydent

Młode pięści

Pięściarstwo w Zabrzu, mimo że po latach świetności Walki Makoszowy pozostały tylko wspomnienia, ma niezmiennie wielu zwolenników, a jego naukę kultywuje stowarzyszenie Boks, które znalazło swoją przystań w należącym do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji obiekcie Sparty (Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a). W swych skromnych progach zabrzański klub zorganizował w sobotę (28 lutego) Grand Prix boksu olimpijskiego dzieci i młodzieży. Turniej cieszył się wielkim zainteresowaniem: sala pękała w szwach i od buzujących emocji!

Odbędzie się w sumie trzydzieści walk z udziałem zawodników następujących klubów: Boks Zabrze oraz Akademia Boks Roberta Gortata, Adrenalina Wrocław, MBT Sosnowiec, Bytomska Aka-

demia Boks, LKS Myszków, SB Olimp Siemianowice Śląskie, Góral 1956 Żywiec, Animals Siewierz, Smok Zabierzów, Oświęcimska Akademia Bosku, Armagedon Jedrzejów, Akademia Evan Nowy Sącz, Garda Kielce, SKB Karola Nowakowskiego, Samuraj Wrocław, Beskidy Bielsko-Biała, BKS Jastrzębie, Red Fighters Jelenia Góra i Boxing Fantastic Trzebinia. Jak widać obsada była bogata i różnorodna, a mogła być jeszcze liczniejsza, gdyby nie ograniczenia organizacyjne, bo w sumie chętnych do udziału było ponad dwustu sportowców w różnym wieku. W akcji zobaczyliśmy bowiem adeptów, młodzików i młodziczki, kadetów i kadetki, juniorów i juniorki. Zabrzański klub wystawił do ringu ośmiu zawodników (w tym dwóch Ukraińców) i także Agnieszkę Krzon (była brązowa medalistka mistrzostw Śląska), która zakończyła już sportową karierę, za to rozpoczęła sędziowską.

– Nasi zawodnicy są dopiero początkujący, było więc wiele tremy. Swoją walkę wygrał jednak w świetnym stylu Kacper Kuś. Choć trenuje z nami dopiero od czterech miesięcy, pokonał swojego rywala przez przewagę techniczną w drugiej rundzie. Z kolei Aleksander Ignatow zakończył swój pojedynek remisem. Publiczności zaprezentowali się także Adam Szafranski, Bartosz Stiller, Maksym Konstatynenko, Bartosz Kowalki i Oskar Ordoń – wylicza prezes i trener zabrzańskiego klubu, Krzysztof Tabak. – Najważniejsze, że mieliśmy w mieście kolejne święto boks. Było bardzo wielu kibiców, pojawił się też prezydent Kamil Zbikowski, który objął nasze zawody swoim patronatem, za co jeszcze raz chciałbym podziękować. To dla naszej dyscypliny naprawdę ważne. Pomoc miasta była duża, ale także mogliśmy liczyć na sponsorów, takich jak Adam Czuba (na zdjęciu z prezesem Tabakiem).

Zabrzeński klub Boks przygotowuje się teraz do mistrzostw Śląska (16-22 marca) w Bytomiu-Szombierkach, a w naszym mieście kolejną imprezę zorganizuje w październiku (gala boks w Arenie Zabrze). (ws)



PIŁKA RĘCZNA

Przegrana, wygrana

ROZGRYWKI SENIORSKIE

Występujący w I lidze mężczyzn SPR Górnik Zabrze w pierwszym przegrał u siebie z Pałacem Młodzieży Tarnów 30:35 (bramki dla gospodarzy: Puszczewicz 5, Koziołek 4, Nowak 4, Mazur 4, Żalek 3, Janik 2, Jordanek 2, Pinchuk 2, Dudek 2, Cziarliukiewicz 1, Włochowicz 1), za to w ubiegły weekend pokonał u siebie Niko Przemyśl 37:34 (Janik 11, Nowak 9, Mazur 5, Giebel 3, Kaczmarczyk 3, Żalek 3, Imielowski 1, Konieczny 1, Strzelczyk 1). Po ośmiu nastu kolejkach SPR Górnik plasuje się w tabeli grupy D na dziesiątym miejscu.

Jedna bramka

ROZGRYWKI MŁODZIEŻOWE

Agrykola Warszawa, po wygraniu finałowego spotkania z AZS AWF Warszawa, została mistrzem Polski juniorek. Zabrzeński zespół SPR Pogoń tym razem znalazł się poza strefą medalową, bowiem odpadł z rozgrywek już na etapie ćwierćfinału. Zabrzeżankom zabrakło do awansu do decydującego turnieju Final Four... jednej bramki! Nasza ekipa, mimo, iż była gospodarzem eliminacyjnych zawodów, przegrała dwa pierwsze spotkania: z Energią MKS Truso Elbląg 30:35 (bramki dla gospodyń: Tobolewska 8, Sikorska 5, Moroń 4, Opilka 4, Pietrowska 3, Gozdecka 2, Homa 2, Lewandowska 1 i Sidwa 1) i MKS-em MOS Śląsk Wrocław 32:33 (Moroń 7, Tobolewska 5, Lewandowska 4, Opilka 4, Sidwa 3, Sikorska 3, Gabrys 2, Homa 2 i Pietrowska 2). Mimo to, przed ostatnim spotkaniem Zabrzeżanki wciąż miały szansę zakończyć turniej na drugim, premiowanym awansem do kluczowej fazy gier miejscu, ale musiały wygrać z Koroną Handball Kielce różnicą trzech bramek. Wygrały jednak tylko 39:37 (Gozdecka 9, Homa 8, Opilka 6, Sikorska 6, Tobolewska 6, Sidwa 3 i Lewandowska 1)... Zabrzeżanki zostały tym samym w mistrzostwach Polski sklasyfikowane na miejscach 5-6, a Kielczanki zdobyły potem brązowy medal.

Finałowe mecze kategorii juniorów odbędą się w najbliższy weekend (zagrają w nich: Wisła Płock, Iskra Kielce, Trójka Ostrołęka, Siódemka Legnica), a drużyna SPR Górnik Zabrze odpadł z nich już w 1/8 finału mistrzostw. (s)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Motor Lublin – Górnik Zabrze (8 marca, godz. 12.15 – transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport3 i Canal+360 oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – LZS Starowice Dolne (6 marca, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Resovia Rzeszów (6 marca, godz. 14 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Rataja; boisko ze sztuczną nawierzchnią), Escola Varsovia Warszawa – Górnik Zabrze (11 marca, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze (7 marca, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik

Zabrze – Stadion Śląski Chorzów (6 marca, godz. 14 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN Grupa D: UKS SMS Wybicki Kielce – SPR Górnik Zabrze (7 marca, godz. 16).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: SPR Pogoń Zabrze – AZS AGH Kraków (8 marca, godz. 12 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa mistrzowska: UKS COS Olimp Szczyrk – UKS Spartakus Zabrze (7 marca, godz. 18), GLKS Nacomi Wilkowice – SV Deacom MOSiR Zabrze (7 marca, godz. 18).

To ci historia!



Dariusz Walerjański oprowadza, opowiada, opisuje, tłumaczy i pokazuje ciekawe artefakty i historie Zabrza w każdym jego zakątku. Tym razem był przewodnikiem (i to nie pierwszy raz, bo chętnych na takie wycieczki nie brakuje) po ratuszu przy ul. Religi, czyli dawnej dyrekcji huty Donnersmarcka. Co ciekawe, w jednej z sal obiektu Walerjański zasiada na sesjach jako radny i „pochyła się” nad współczesnymi historiami miasta. (jak)

HUMOR

Przy kasie biletowej:
– Poproszę bilet za 10 złotych.
– A gdzie pan chce jechać?
– Przecież mówiłem: poproszę bilet za 10 złotych.
– Ale gdzie pan chce jechać?
– Jak pani taka ciekawa, to powiem: do kolegi na chrzciny.

– Co się stanie, gdy żyrafa przemoczy nogi?
– Kaszle, ale dopiero po miesiącu.

U nowego lekarza gdzieś na wsi:
– Panie doktorze, a wyście są dobry doktor?
– Dobry, a czemu pytaacie?
– Bo ten ostatni co tu był, to był taki nie najlepszy! On na co innego leczył, a na co innego ludzie umierali.
– Ja jestem dobry doktor. Na to na co lecę, to ludzie umierają.

Jaka jest różnica pomiędzy traktorem a krową?
– Jak traktor nawali to stoi, a jak krowa nawali to idzie dalej.

Przed operacją:
– Panie ordynatorze, czy będzie mnie pan osobiście operował?
– Tak, lubię przynajmniej raz na rok sprawdzić, czy jeszcze coś pamiętam....

Mąż z żoną oglądają horror.
Nagle na ekranie pojawia się przerażająca kobieca postać.
Żona wystraszona wykrzyknęła:
– O matko!!!
Na to mąż z przekąsem:
– Poznałaś, co?

Sukces jest sumą
małych wysiłków,
powtarzanych dzień po dniu

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. -1 9°C	1028 hPa	wiatr	4 km/h
piątek		temp. -1 12°C	1027 hPa	wiatr	5 km/h
sobota		temp. 1 14°C	1028 hPa	wiatr	2 km/h
niedziela		temp. 1 13°C	1027 hPa	wiatr	8 km/h

KARTKA Z HISTORII

Nawet kabalarka nie odgadnie...

● „gdzie podziały się i kiedy wrócą na miejsce płyty chodnikowe powyrwane przed 8 miesiącami przy bramie głównej szybu „Guido” w celu przeprowadzenia robót ziemnych..

● „kiedy znikną wykopane w tym miejscu i o 100 m. dalej na jezdni „wilcze” doły w których wcale nie wilki łamią sobie górne i dolne kończyny.

● „kto zatrze „ślady” które w formie hałd z gliny na chodniku pod mostem kolei piaskowej przy tejże ulicy pozostawiło Przedsiębiorstwo Kanalizacyjne..

● kiedy słodkie mleko zakupione w zabrzańskich mleczarniach (m. in. przy ul. Wolności w kierunku Maciejowa) nie zwarzy się przy pierwszym zetknięciu z płytą kuchenną w kwadrans po zakupieniu. (lf)

Głos z 3 marca 1957 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Ten Dzień Kobiet długo zapamiętasz – nic bowiem nie pójdzie tak, jak można by się spodziewać. Karty będzie rozdawał przypadek, który okaże się jednak dla ciebie korzystny.



BYK
(21.04 – 21.05)

Przed tobą pracowite tygodnie, ale nie możesz być pewny efektu swych wysiłków. Ktoś będzie ci bowiem ciągle spoglądał na ręce i się czepiał, tudzież doradzał.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Nie kierujcie się wyłącznie tym co widzicie, zdajcie się na przeczucie. I nie ulegajcie namowom osób, które nie mają kompetencji, by narzucać się ze swoimi opiniami.



RAK
(22.06 – 22.07)

Chcąc nie chcąc zaczniesz wywierać coraz większy wpływ na swoje otoczenie. Od twoich słów i czynów będzie wiele zależeć, więc bądź świadom odpowiedzialności, jaka na tobie spoczywa.



LEW
(23.07 – 22.08)

Zapowiada się bardzo udany towarzysko tydzień. Rozmowy jakie będziesz prowadził będą twórcze, wzniosłe, ale i zabawne. I co najważniejsze: będą miały swój ciąg dalszy!



PANNA
(23.08 – 22.09)

Uda ci się wreszcie przełamać pewną słabość. Niestety, sprawa będzie delikatna, więc nie będziesz mógł się obnosić ze swoim sukcesem. Ale i tak wszyscy zauważą, że coś się zmieniło.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie zapomnij o święcie bliskiej ci osoby. Żeby wywołać uśmiech na jej twarzy wystarczy drobiazg, cokolwiek. A gdy ona poczuje się lepiej, także tobie zrobi się radośnie na sercu.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Nie oglądaj się za siebie, co było – nie wróci. Skup się na nowych celach i nowych znajomych. Wśród nich znajdziesz osobę mającą podobne widzenie do twoich zapatrywań.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Wiele spraw przybierze zaskakujący i niepożądany obrót, ale nie wpadaj w popłoch. Jesteś w stanie zapanować nad sytuacją i przywrócić jej właściwy kierunek.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Wygląda na to, że możesz zmienić swoje położenie na lepsze, ale musisz działać szybko. Poprzeczka wisi wysoko, żeby ją pokonać musisz wziąć długi rozpęd.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Twoje marzenia jeszcze się nie ziszczą, ale pojawiają się pierwsze symptomy pozytywnej koniunktury. To co do tej pory szło jak po grudzie, zacznie nabierać rozpędu.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Zainteresujcie się losem swoich znajomych, sprawdźcie, czy nie potrzebują waszej pomocy. Zróbcie to we własnym interesie, wszak ich dzisiejsze problemy mogą jutro stać się waszymi...